

ECCLESIA

INFORMATOR DUSZPASTERSKI PARAFII MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W ZIELONCE

styczeń - luty 2008

rok XV nr 1/08 (70)

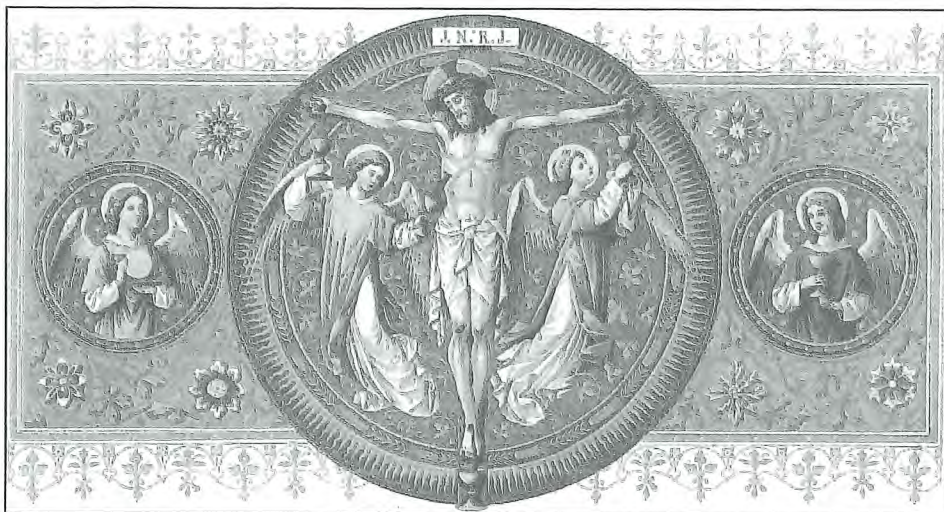


MOI DRODZY!

W Środę Popielcową przyjmujemy szczyptę popiołu, rozpoczynając czas Wielkiego Postu. Będziemy śpiewać Gorzkie Żale i odprawiać nabożeństwa Drogi Krzyżowej, aby w Wielki Piątek stanąć pod Krzyżem i słuchać opisu Pasji - Męki naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Dzisiaj cierpienie nie jest w modzie. Reklamy ukazują sposoby, jak uniknąć cierpienia, promują życie przyjemne, bezstresowe, bez krzyża. Doświadczenie uczy, że to właśnie takie życie, nastawione na przyjemności, prowadzi do postawy egoistycznej i przysparza cierpień innym.

Dlatego bardzo ważna jest nauka o cierpieniu, tak trudnym do zrozumienia i jeszcze trudniejszym do znoszenia. Od niej zależy spokój w życiu doczesnym i szczęście życia wiecznego. Jeśli Pan Bóg jako cenną odkupienia ludzkości nazaczył cierpienie, to dlatego, że ma ono wartość najwyższą.



Najważniejsza nauka, jaka z męki Chrystusowej dla nas wynika, jest wyjątkowo trudna – to nauka o cierpieniu. Młody licealista w Osiedla Wolności już nie chodzi na religię, ani na Mszę św. Bo po co uwielbiać Boga, który nie interesuje się tym, co się dzieje na ziemi? Zezwala na wojny, agresję i rozmaite choroby. Z ludzkiego punktu widzenia cierpienie jest gwałtem zadany naszej naturze.

Grzech, niszcząc porządek Boży, powoduje cierpienie, stąd stało się ono nieuniknionym towarzyszem ziemskiej pielgrzymki wszystkich ludzi.

Cierpienie znoszone z poddaniem się woli Bożej jest aktem wiary i miłości stworzenia wobec Stwórcy. Cierpienie potęguje modlitwę i wytwarza hart duszy, służy do poprawienia złych skłonności, odpokutowania przewinień, do wypróbowania wiary, miłości, posłuszeństwa, do zniszczenia pychy i utwierdzenia pokory.

Już prorok Izajasz uczy, że cierpienie daje rozum konieczny do kierowania życiem.

Dla tych, którzy rozumieją znaczenie cierpień, znoszenie ich staje się nie tylko mniej trudne, ale pożądanym. „Witaj, Krzyżu, nadziejo

BY LEPIEJ ZROZUMIEĆ...

Memento homo quia pulvis es et in pulverem reverteris: «Pamiętaj, żeś jest prochem i w proch się obrócisz». Te słowa słyszymy (...) wszyscy. W czasie liturgii Popielca, posypując popiołem nasze głowy, tak mówi kapłan. Tak mówi, ale mówi także inne jeszcze słowa: «Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię». *Paenitemini et credite evangelio.* I te słowa razem wzięte stanowią dopiero pełny sens Popielca, a zarazem całego Wielkiego Postu. Ma to być okres, kiedy człowiek, wchodząc w siebie i rozmyślając o znikomości, przygodności, zniszczalności swojej ludzkiej, cielesnej istoty, równocześnie będzie otwierał się na Ewangelię, to znaczy na prawdę o męce, krzyżu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Ta perspektywa paschalna winna towarzyszyć naszym doświadczeniom w okresie Wielkiego Postu, w ciągu tych czterdziestu dni, które mają nam przypomnieć również czterdzieści dni postu samego Chrystusa na pustyni.

Jan Paweł II,

Trwajmy przy Chrystusie.

Audycja generalna, 28.02.2001 r.

jedyna” – mówi św. Andrzej na widok krzyża, do którego miał być przybity.

Bóg daje siły odpowiednie do ciężarów, jakie nakłada. Toteż dla tych, którzy żyją duchem wiary, brzemień Chrystusowe jest lekkie, a jarzmo słodkie.

Trzeba uczyć dzieci, aby umiały dostrzec korzyści, jakie płyną z doznanej przykrości. Niektóre uczą umiarkowania w jedzeniu, picciu, zabawie, a nawet pracy. Inne uczą roztropności, przezorności, dają zrozumienie cudzych cierpień, a wszystkie uczą pokory i cierpliwości.

Dzieci zwykle sądzą, że cierpienie zawsze jest karą, a radość nagrodą. Cierpienia mogą służyć do odpokutowania grzechów, mogą być zadatkiem nagrody wiecznej, czy pomnożeniem zalet przyrodzonych. Cierpienia i radości nie są zależne od przewinień i zasług, jak to widzimy w dziejach prześladowców i męczenników.

Niektórzy rodzice starają się odwracać swoje dzieci od tego, co mogłoby im sprawiać jakąkolwiek przykrość. Nie sprzyja to wykształceniu charakterów mężnych i samodzielných, do wytrwałości w obowiązku mimo niepowodzenia, do spokoju ducha wobec niebezpieczeństw i zawodów.

Inni, chcąc hartować swoje dzieci, umyślnie je wystawiają na przykrości, których zwykła roztropność nakazuje unikać.

Jedno i drugie mija się z celem, bo mija się z prawdą i rzeczywistością. Mądrość i cnota nie pole-

gają na cierpieniach, jak nie polegają na rozkoszach. Polegają na mądrym i cnotliwym użytkowaniu tego, co Bóg daje.

Ale, że w życiu jest więcej cierpienia niż radości, trzeba umysł i duszę z tym oswoić, aby się cierpieniu nie dziwić, nie buntować i nie upadać pod jego ciężarem.

Drobne, nieuniknione przykrości wieku dziecięcego, mężnie znoszone, zaprawiają do męstwa w późniejszym wieku, wobec większych przykrości.

Rozważając tajemnicę Męki i Śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa, prosimy o światło na trudne wydarzenia związane z cierpieniem, chorobą i śmiercią najbliższych. Wszystkie trudne sprawy zawsze łączymy, uczestnicząc w Męce, którą Jezus Chrystus codziennie ponawia na ołtarzach całego świata. Uczy nas tego św. Ojciec Pio, którego czcimy w jednym z bocznych ołtarzy naszej świątyni.

**Życzę dobrego wykorzystania
40 dni Wielkiego Postu. Zapra-**

szam na:

GORZKIE ŻALE w niedziele

o godz. 17¹⁵,

na DROGĘ KRZYŻOWĄ w piątki

o godz. 17³⁰, 18³⁰ i 19³⁰

oraz na

WIELKOPOSTNE REKOLEKCJE,

które rozpoczniemy 9 marca.

Wasz proboszcz

Ks. Mieczysław Stefaniuk

CHRZTY

*Do wspólnoty Kościoła zostali
włączeni poprzez chrzest:*

Julia Grabowska
Karol Franciszek Śliwowski
Natalia Antonina Eichler
Zuzanna Ładowska
Bartosz Malach
Szymon Sasin
Mateusz Sasin
Kalina Piszczaltowska
Adam Bartłomiej Koc
Dawid Łoń
Marcin Kornas.

ŚLUBY

Paweł Gabriel Broda
i Katarzyna Twarowska
(12.01.08);

Rafał Kulik
i Marzena Dłuska (26.01.08).

LIST Z BOLIWI

Pan Bóg błogosławi Oruro
(Korespondencja z Boliwii)

1 grudnia przeżyliśmy niecodzienną uroczystość, otóż w Katedrze odbyły się święcenia czterech kolejnych, tułtejszych kapłanów. Tak dla informacji, to nasz Ks. Biskup w ciągu tych dwóch lat swojej posługi wyświęcił już jedenastu nowych kapłanów. Rzeczywiście wielka to była uroczystość, święto dla całej diecezji. Katedra wypełniona po brzegi, oprawa liturgiczna pięknie przygotowana. Naprawdę byliśmy bardzo wzruszeni. Wszyscy nowi kapłani pracowali już na parafiach jako diakoni i teraz zostali ich proboszczami. Bogu Najwyższemu dziękujemy za ten dar dla naszej diecezji. Jest to nowa siła dla pracy duszpasterskiej. Choć ciągle brakuje

DROGA KRZYŻOWA W JEROZOLIMIE

Pod koniec października 2007 roku odbyła się pielgrzymka dziennikarzy i czytelników naszego diecezjalnego Tygodnika „Idziemy”. Jej celem była Ziemia Święta. Organizatorami byli red. naczelny pisma, ks. Henryk Zieliński i jeden ze stałych współpracowników „Idziemy”, ks. Waldemar Chrostowski. Przewodnikiem był ks. Mirosław Kiedzik.

Stacja 1. Pan Jezus skazany

Jerozolima. Mijamy żydowski posterunek. Strażnicy w dzinsach, w koszulkach polo, z karabinami, niby wyluzowani, jakby bawili się w wojsko, a tak naprawdę bardzo uważni. Przed nami budynek islamskiego *Al-Omariyeh College*. Wewnątrz niego jest to niezwykle,

